

TOMASZ DALEWSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny
ORCID: 0000-0002-4106-0582

Rex futurus.* Chrzest Rollona w kontekście wyobrażeń o władzy królewskiej w monarchii zachodniofrankijskiej na przełomie IX i X w.

Słowa kluczowe: chrzest, władza królewska, wikingowie, monarchia zachodniofrankijska, rytuał, Karol Prostack, Robert I

Keywords: baptism, kingship, vikings, West Francia, ritual, Charles the Simple, Robert I

Wydarzenia, które doprowadziły do osadzenia w Neustrii na początku X w. normańskiego wodza Rollona, a następnie jego chrztu znane są nam niemal wyłącznie z kroniki Dudona z Saint-Quentin. Zgodnie z przekazem kronikarza Frankowie, którzy nie byli w stanie dłużej stawiać oporu Normanom, udali się do króla Karola i poradzili mu, aby oddał Rollonowi i jego ludziom ziemię we władanie oraz dał mu za żonę swoją córkę. Dzięki temu Karol miałby nie tylko odsunąć od siebie pogańskie zagrożenie, lecz także pozyskać potężnego i wiernego wasala. W uzgodnieniu z możliwymi król wysłał zatem biskupa Rouen Frankona, aby przekonał Rollona do zawarcia porozumienia, a w rezultacie także przyjęcia chrześcijaństwa. Rollon, po zasięgnięciu rady duńskich wodzów, przystał na oferowane mu warunki i w zamian za rękę Gizeli oraz obiecaną mu ziemię zgodził się złożyć Karolowi przysięgę wierności. Gdy wieść o zawartym pakcie dotarła do księcia Roberta, margrabiego Neustrii, również on wysłał posłańca do Rollona; ten, wychwalając siłę i potęgę normańskiego władcy, przekazał mu propozycję księcia, aby to właśnie Robert został jego ojcem chrzestnym. Rollon przystał i na to. Następnie, w miejscowości Saint-Clair-sur-Epte, doszło do spotkania między Rollonem i jego ludźmi a królem i frankijską elitą. Po uzgodnieniu, jakie terytorium ma przypaść normańskiemu wodzowi i jego potomkom, Rollon włożył dłonie w ręce Karola i przyjął Gizelę jako swoją żonę. Po wymianie przysiąg i odmowie ucałowania stóp władcy, zakończony przewróceniem Karola przez jednego z towarzyszy nor-

* Niniejszy tekst powstał w ramach seminarium dyplomowego prowadzonego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego przez prof. Jerzego Pysiaka w roku akademickim 2018/2019. Chciałbym w tym miejscu podziękować mu za niezwykle cenne uwagi i wsparcie przy pracy nad artykułem.

mańskiego wodza, Rollon w roku 912 otrzymał chrzest z rąk biskupa Frankona, przyjmując imię swojego ojca chrzestnego, księcia Roberta¹.

Powyższa narracja stanowi jedyny przekaz bezpośrednio dotyczący wydarzeń związanych z porozumieniem zawartym w Saint-Clair-sur-Epte, które doprowadziło do powstania w zachodniej Neustrii poddanego władzy Normanów księstwa terytorialnego. Budzi ona poważne wątpliwości. Kronika Dudona z Saint-Quentin nie należy bowiem do źródeł o najwyższej wiarygodności, zwłaszcza w odniesieniu do najwcześniejszych dziejów Normanów. Powstałe w pierwszych dziesięcioleciach XI w. dzieło Dudona obfituje w opowieści, które w historiografii zostały poddane niezwykle surowej krytyce². Nie ma wątpliwości, że jego narrację trzeba traktować wyjątkowo ostrożnie, przede wszystkim ze względu na jej propagandowy charakter, mający dowodzić potęgi normańskiego domu panującego³. Sprawy nie ułatwia fakt, że informacje źródłowe dotyczące wydarzeń z początku X w. prezentują się wyjątkowo skromnie i próba zweryfikowania przekazanych przez Dudona wiadomości za pomocą innych źródeł często okazuje się niemożliwa z powodu ich braku. Samo zawarcie porozumienia pomiędzy Rollonem a Karolem Prostakiem potwierdzone jest wyłącznie przez jeden z dyplomów tego ostatniego z 918 r.⁴ Szczegóły traktatu, dokładny rozmiar i charakter ziemi przyznanej normańskiemu wodzowi, pozostają jednak w dużej części przedmiotem domysłów⁵.

Kontrowersje budzi także kwestia chrztu Rollona, o którego przebiegu również wspomina jedynie kronika Dudona. Już sama data podana przez kronikarza wydaje się niepewna: chrzest musiał mieć miejsce między 911 r., a więc porażką Normanów w bitwie pod Chartres, która miała zmusić Rollona do poszukiwania porozumienia z Karolem i elitą frankijską, a rokiem 918, kiedy wspomniany dyplom Karola odnosi się do Normanów jako już na stałe przebywających za zgodą króla na terenie królestwa Franków Zachodnich, przy czym powszechnie przyjmuje się datę 911 jako najbardziej prawdopodobną. Związanie nadania ziemi Rollonowi z jego chrztem sugeruje także Flodoard w swoich rocznikach: opisując wyprawę króla Rudolfa przeciwko Normanom w 923 r., wspomina, że niedawno zamieszkałe przez nich terytoria zostały im przekazane po przyjęciu przez nich chrześcijaństwa⁶. Należy tutaj zaznaczyć, że nie zawsze się tak działo, znamy przykład spokrewnionego z królem Duńczyków Haraldem Klakiem wodza Rorika, który w momencie objęcia w 841 r. władzy w Dorestad z nadania cesarza Lotara pozostawał poganinem⁷. Wspomniane przez Dudona małżeństwo Rollona z córką Karola Gizelą, stanowiące w jego relacji jeden

¹ DUDON 1885, s. 165–170.

² Cf. CHRISTIANSEN 1998, s. XV–XX.

³ Cf. FAŁKOWSKI 2008, s. 7–9.

⁴ CHARLES III 1949, nr 92, s. 209–212.

⁵ Cf. REYNOLDS 1994, s. 121, 136–137; BAUDUIN 2004, s. 135–141.

⁶ FLODOARD 1905, s. 16.

⁷ COUPLAND 1998, s. 98.

z warunków porozumienia pomiędzy Normanami a Frankami, należy już stanowczo uznać za wymysł kronikarza⁸. Natomiast informacja Dudona o roli, którą w chrzcie Rollona odegrał Robert, margrabia Neustrii i brat poprzedniego króla, Odon, znajduje pośrednie potwierdzenie w innych źródłach. W jednym z dyplomów Ryszarda I, wnuka Rollona, wydanym 18 marca 968, książę przywołuje bowiem postać swojego dziada, nazywając go jego imieniem chrzestnym w takim kształcie, w jakim przytoczył je Dudon⁹. Nie bez znaczenia jest też to, że imię Robert weszło do repertuaru imion dynastycznych książąt Normandii¹⁰. Wydaje się więc, że w tym przypadku możemy zawierzyć relacji kronikarza i uznać, że faktycznie Robert brał czynny udział w chrzcie normańskiego wodza, występując w roli jego ojca chrzestnego.

Zawijazwanej podczas rytuału chrztu relacji duchowego pokrewieństwa między nowo ochrzczonym a jego ojcem chrzestnym w społeczeństwie średniowiecznym przypadała niezwykle istotna rola, daleko wykraczająca poza sferę natury wyłącznie religijnej. Chrzest tworzył między jego stronami złożoną więź wzajemnych zależności i zobowiązań, która w znaczącym stopniu organizowała relacje zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak i politycznej¹¹. Począwszy od VI w. do łączonych z koncepcją duchowego pokrewieństwa znaczeń zaczęli odwoływać się też cesarze bizantyńscy, występując w roli ojców chrzestnych wodzów barbarzyńskich w celu mocniejszego związania ich z cesarstwem i ściślejszego podporządkowania swojej władzy¹².

W czasach karolińskich także władcy frankijscy zaczęli wykorzystywać wynikające z duchowego pokrewieństwa więzi zależności do kształtowania swoich relacji z przyjmującymi chrzest pogańskimi władcami. W ten sposób oceniać można również decyzję Karola Wielkiego o przyjęciu w 785 r. funkcji ojca chrzestnego wodza saskiego Widukinda. Dziesięć lat później, w roku 795, Karol został także ojcem chrzestnym jednego z awarskich wodzów, *tuduna*, który wraz ze swoimi poddanymi przyjął chrześcijaństwo i poddał się jego władzy. Niewykluczone, że Karol w podobnej roli wystąpił również w 805 r. podczas ceremonii chrztu awarskiego kagana¹³. Z kolei syn i następca Karola Wielkiego, Ludwik Pobożny, został ojcem chrzestnym duńskiego króla Haralda Klaka, który przyjął chrześcijaństwo w 826 r. Poświęcony ceremonii chrztu duńskiego władcy poemat Ermolda Czarnego zdaje się niedwuznacznie sugerować, że w czasach Ludwika akt przyjęcia do wspólnoty chrześcijańskiej pogańskiego wodza, wobec którego frankijski władca występował w roli jego ojca chrzestnego, w istotny sposób określał wyobrażenia o władzy sprawowanej przez karolińskich monarchów¹⁴. W przedstawieniu Ermolda cesarz, kierowany swoją

⁸ NELSON 2011, s. 10–11.

⁹ *Recueil des actes* 1961, nr 3, s. 70–71.

¹⁰ BAUDUIN 2004, s. 134.

¹¹ LYNCH 1986, s. 169–204

¹² ANGENENDT 1984, s. 5–11; ANGENENDT 1997, s. 247–248.

¹³ ANGENENDT 1984, s. 217–212, 232–234; vide też POHL 2018, s. 362 nn.

¹⁴ BAUDUIN 2006, s. 4–5.

pobożnością, miał osobiście zabiegać o nawrócenie króla duńskiego, posyłając do niego w tym celu arcybiskupa Reims Ebona. Do chrztu doszło w pałacu cesarskim w Ingelheim, a w ceremonii aktywny udział wziął nie tylko Ludwik, odgrywający rolę ojca chrzestnego Haralda, lecz także cesarzowa Judyta i najstarszy syn cesarza Lotar, którzy wystąpili jako chrzestni odpowiednio żony i syna duńskiego władcy¹⁵. Poemat, za pomocą którego Ermold miał nadzieję wrócić do łask cesarza, służyć miał przede wszystkim ukazaniu majestatu oraz imperialnej potęgi Ludwika. W tym kontekście skupienie przez autora uwagi na chrzcie Haralda i zaangażowaniu weń cesarza jasno wskazuje, że w przekonaniu Ermolda właśnie w tej ceremonii miały one urzeczywistniać się najpełniej: to cesarz, łączący w swojej osobie zarówno rolę przedstawiciela ziemskiej chwały Kościoła, jak i tradycję nie tylko karolińskich i rzymskich władców, lecz także wielkich zdobywców sięgającą czasów Cyrusa i Aleksandra Wielkiego, jest odpowiedzialny za powierzenie Bogu Duńczyków razem z ich królem¹⁶. W poemacie dokonany przy udziale Ludwika chrzest Haralda staje się rytuałem cesarskim, służącym realizacji religijnych obowiązków władcy oraz zademonstrowaniu potęgi i splendoru samej instytucji monarchii.

Chociaż dzieło Ermolda Czarnego stanowi jedyny przekaz, w którym w tak wyraźny sposób ukazano królewski aspekt ceremonii chrztu pogańskiego władcy, wydaje się, że jego autor odwoływał się w tym względzie do wyobrażeń mocno osadzonych w koncepcjach władzy monarszej rozwijanych w czasach karolińskich. Jak o tym będzie jeszcze mowa, kolejni władcy frankijscy, Ludwik Niemiecki, Karol Gruby czy Odon, również po nią sięgali, występując — podobnie jak Ludwik Pobożny — w roli ojców chrzestnych dla przyjmujących chrześcijaństwo normañskich wodzów pogańskich¹⁷. Z pewnością w rytuale tym widzieć można narzędzie służące powstrzymaniu normañskich najazdów i wykorzystywaniu nawiązywanych w następstwie ceremonii chrztu więzi duchowego pokrewieństwa do włączenia najeźdźców w ramy frankijskich struktur władzy. W podobny sposób relacje z Normanami próbowali kształtować również władcy anglosascy: jednym z warunków porozumienia między Alfredem Wielkim a pokonanym przez niego w 878 r. pod Edington wikińskim wodzem Guthrumem miało być przyjęcie przez niego chrześcijaństwa z rąk króla Wesseksu. Podobnie w 943 r. król Anglii Edmund został ojcem chrzestnym Olafa Sigtryggssona, wikińskiego króla Yorku¹⁸. Niemniej w tradycji karolińskiej chrzest pozostawał przede wszystkim rytuałem na wskroś królewskim: występując w roli ojców chrzestnych nawracających się na chrześcijaństwo pogańskich wodzów, karolińscy władcy dowodzili swojej szczególnej pozycji w świecie chrześcijańskim i gotowości wypełniania powierzonych im przez Boga zadań natury religijnej i ewangelizacyjnej.

¹⁵ ERMOLD 1884, s. 59–73

¹⁶ MICHAŁOWSKI 2017, s. 398–402; vide też DEPREUX 1998, s. 201–224.

¹⁷ Vide ANGENENDT 1984, s. 259 nn

¹⁸ ANGENENDT 1984, s. 267–268, 270–271; COVIAUX 2005, s. 69 nn. Vide też ANGENENDT 1997, s. 248–249.

Karol Prostack w trakcie swoich rządów wielokrotnie dowodził przywiązania do tradycji dynastycznej Karolingów i pielęgnował pamięć o swoich wielkich przodkach¹⁹. Nie mogło być zresztą inaczej. Koronowany w 893 r., w opozycji do panującego od pięciu lat w królestwie Franków Zachodnich a nie pochodzącego z dynastii karolińskiej Odon, Karol wywodził swoje prawa do sprawowania monarszej władzy z przynależności do starej rodziny królewskiej. Pewien wgląd w rozwijane w otoczeniu Karola koncepcje polityczne umożliwia przekazana nam przez Flodoarda korespondencja arcybiskupa Reims Fulka, głównego stronnika Karola, który w znaczący sposób przyczynił się do jego królewskiego wyniesienia²⁰. Fulko bardzo aktywnie zabiegał o uznanie „swojego” króla przez władającego królestwem Wschodnich Franków Arnulfa, a także przez papieża. Szczególnie w liście wystosowanym do tego pierwszego niezwykle silnie przebija nawoływanie do solidarności rodowej między karolińskimi władcami przeciwko „uzurpatorowi”, który miał zawłaszczyć tron należny Karolowi²¹. Także działania podejmowane przez Karola Prostacka już po przejściu przez niego samodzielnej władzy po śmierci Odon w 898 r. dowodzą znaczenia, jakie przywiązywał on do podkreślania swoich związków z tradycją karolińską: niemal natychmiast po objęciu władzy nad całym królestwem podjął próbę podporządkowania sobie opactwa Saint-Denis, odgrywającego w okresie rządów Karola Łysego rolę jednego z głównych ośrodków związanych z władzą monarszą, a które po śmierci Odon znalazło się w rękach Roberta²². Podobne treści można też łączyć z zainteresowaniem, które Karol Prostack okazywał innemu z wielkich centrów władzy swojego dziada — Compiègne, *Carlopolis*, stanowiącym nową realizację idei imperialnej Akwizgranu²³. Wydaje się, że w prowadzonych przez Karola działaniach służących legitymizacji jego królewskiej pozycji w okresie konfliktu z Odonem istotne miejsce przypaść miało także rytuałowi chrztu, podczas którego król wystąpił w roli ojca chrzestnego dla przyjmowanego do wspólnoty chrześcijańskiej pogańskiego władcy.

Zgodnie z przekazem roczników z Saint-Vaast w 897 r. „Karolus vero Hundeum ad se deductum Dunino monasterio in pascha eum de sacro fonte suscepit”²⁴. O samym Hundeusie niewiele wiadomo: był on wikińskim wodzem, jednym z wielu, którzy pod koniec IX w. dokonywali łupieżczych napadów na terytoria położone wokół Mozeli i Sekwany²⁵. W 897 r. polityczna sytuacja Karola była dramatyczna — dwa lata wcześniej stracił poparcie króla Wschodnich Franków Arnulfa, który ponownie uznał władzę Odon na Zachodzie za cenę jego akceptacji pretensji syna Arnulfa,

¹⁹ KOZIOL 2012, s. 479–480.

²⁰ SOT 1993, s. 142–143.

²¹ FLODOARD 1998, IV, 3, s. 375–376; vide SOT 1988, s. 720–722; SOT 1993, s. 144–146.

²² KOZIOL 2006a, s. 378–379.

²³ KOZIOL 2012, s. 541 nn.

²⁴ MGH SSrG, XII, s. 78.

²⁵ COUPLAND 1998, s. 110.

Zwentibolda, do rządów w Lotaryngii. Rok później niepowodzeniem zakończyły się także próby pozyskania przez Karola świeżo koronowanego Zwentibolda do działań przeciw Robertynowi. Wydaje się więc, że w 897 r., opuszczony już przez swoich ostatnich zwolenników, w tym także przez arcybiskupa Reims, który wcześniej złożył przysięgę wierności Odonowi, Karol zdecydował się na rozpaczliwy krok, czyli próbę sojuszu z pogańskimi wikingami w celu wykorzystania ich przeciwko Odonowi²⁶. Niewątpliwie w ten sposób działania Karola odebrane zostały przez arcybiskupa Fulka, który w liście skierowanym do karolińskiego króla niezwykle ostro potępił jego czyn, grożąc mu ekskomuniką, jeżeli nie porzuci swoich bezbożnych zamiarów²⁷. Reakcja arcybiskupa w obliczu znanej nam jego korespondencji nie wydaje się niczym zaskakującym, ponieważ opisy najazdów dokonywanych przez wikingów na terytoria należące do Kościoła Reims oraz ich straszliwe konsekwencje stale przewijają się w jego listach²⁸. Na zmianę stosunku arcybiskupów Reims do kwestii wikingów, a więc uznania możliwości chrystianizacji pogańskich najeźdźców, trzeba będzie poczekać do pontyfikatu następcy Fulka, Herweusza²⁹.

Z podobną krytyką swojego postępowania wobec skandynawskich pogan spotkał się także cesarz Karol III Gruby. W najpełniejszej formie znalazła ona przedstawienie w mogunckiej kontynuacji roczników fuldajskich. Rocznikarz nie szczędi ostrych słów cesarzowi, który na skutek podszeptów podstępного doradcy zamiast pokonać w 882 r. oblegane w Asselt siły wikingów zdecydował się na zawarcie porozumienia z ich wodzem Godfrydem, w następstwie czego przyjął on chrzest i został wyniesiony przez Karola do rangi współwładcy (*consors regni*). Jak dodaje annalista, wbrew zwyczajowi frankijskich królów Karol nie wziął od wikinga zakładników ani nie domagał się od znajdującego się w bardzo trudnym położeniu przeciwnika trybutu — wręcz przeciwnie, nagroził Godfryda złotem i srebrem oraz sam przekazał mu zakładników, co w przekonaniu kronikarza stanowiło więcej niż zbrodnię³⁰.

Zawarta w mogunckiej redakcji roczników negatywna ocena zachowania Karola Grubego wobec wikingów wymierzona była przede wszystkim w postać wpływowego doradcy cesarza, Liutwarda, który w tekście pełni rolę głównego winowajcy hańbiącego porozumienia. Jednakże w żaden sposób nie łagodziło to przewinień władcy, który zdecydował się, mimo możliwości odniesienia pewnego zwycięstwa, szukać ugody z Godfrydem. W przekonaniu annalisty postawa Karola oznaczała przede wszystkim sprzeniewierzenie się obowiązkom, które powinien wypełniać frankijski król; powinien on bowiem samemu przyjąć od Godfryda zakładników, a nie ich dawać, zażądać od niego trybutu, a nie samemu go płacić³¹. W żadnym

²⁶ KOZIOL 2012, s. 471–472; WERNER 1984, s. 453.

²⁷ FLODOARD 1998, IV, 5, s. 384–385.

²⁸ SOT 1993, s. 131–132.

²⁹ GUILLOT 1981, s. 101–116; SOT 1993, s. 224–225.

³⁰ MGH SSrG, VII, s. 98–99.

³¹ MACLEAN 2003, s. 32.

innym źródle nie spotykamy się jednak z tak ostrą krytyką działań Karola Grubego. Pozostałe przekazy opisujące te wydarzenia są w swoich ocenach zdecydowanie bardziej wyważone, inaczej przedstawiają także przewinienia cesarza³². Nie ma wątpliwości, że dla autora redakcji mogunckiej, związanego ze środowiskiem znajdującym się w opozycji do Liutwarda, polityka Karola wobec pogan stała się pretekstem do bezpośredniego ataku na osobę cesarza i jego najbliższe otoczenie.

Zarówno list Fulka, jak i moguncka kontynuacja roczników fuldajskich wyraźnie wskazują zatem, że kwestia chrystianizacji pogańskich wikingów budziła wśród elit frankijskich duże kontrowersje. W tym kontekście uwagę zwraca także relacja Richera z opactwa Saint-Remi w Reims, poświęcona wikińskiemu wodzowi Catillusowi, zamordowanemu przez chorążego króla Odon, Ingona. Według Richera frankijski król miał zgodzić się na darowanie życia pokonanemu przez siebie Catillusowi pod warunkiem przyjęcia przez niego chrztu, na co wikiński wódz przystał. Jednakże podczas ceremonii, kiedy Catillus zbliżał się do ołtarza, gdzie Odon miał go odebrać ze chrztu, Ingo miał wyciągnąć miecz i na oczach wszystkich zamordować neofitę. Richer w następnym rozdziale przytacza mowę, którą Ingo miał wygłosić wobec monarchy oraz zebranych możnych w celu uzasadnienia swojego postępowania. Przyznając się do popełnienia zbrodni, tłumaczył swoje działanie chęcią ochrony króla przed Catillusem: ponieważ wikiński wódz przyjął chrzest ze strachu przed śmiercią, a nie z powodu prawdziwej wiary, to gdyby tylko został puszczony wolno, z pewnością powróciłby do dawnych występków, pragnąc pomścić swoich wojowników poległych w walce z Frankami. Zebrani *milites* zaczęli przekonywać króla, aby darował Ingonowi życie, ponieważ jego czyn został popełniony wyłącznie w obawie o życie monarchy. Odon przychylił się do prośby swoich wojowników, a nawet wynagrodził Ingona, nadając mu *castrum* w Blois³³.

Niezależnie od wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu opisywanych po stu latach przez Richera wydarzeń jego relacja dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że polityka chrystianizacji wikingów prowadzona przez chrześcijańskich władców często spotykała się z niezrozumieniem lub nawet otwartą wrogością ich otoczenia. Lokalne elity, w tym nawet przedstawiciele Kościoła, nierzadko w próbach chrystianizowania przybyszów widzieli świadectwo słabości władców wobec najeźdźców. Z pewnością trudności sprawiała także akceptacja dawnych przeciwników jako pełnoprawnych członków wspólnoty przez frankijską arystokrację oraz wątpliwości co do szczerości intencji nowo ochrzczonych. Roczniki fuldajskie przedstawiają nam niezwykle zwięzłe historię niejakiego Herialda, który schronił się na dworze Ludwika Niemieckiego w obawie przed gniewem króla Danii Horyka. Heriald przyjął chrzest i następnie przez wiele lat „honorifice inter Francos haberetur”. Jednak w roku 852 *principes* północnych części królestwa powzięli podejrzenia co do jego

³² MACLEAN 2003, s. 36.

³³ RICHER 2000, I, 10–11, s. 45–47.

wierności wobec króla i w efekcie Heriald został zabity³⁴. Nic więc dziwnego, że także w przypadku przeprowadzonego z inicjatywy Karola Prostaka chrztu Hundeusa postępowanie króla spotkało się z krytyką. Niezależnie jednak od zróżnicowania postaw elity wobec działalności chrystianizacyjnej karolińskich władców ciągle widoczny pozostaje jej silny związek z urzędem królewskim. To właśnie monarchowie decydują o ochrzczeniu pogańskich wodzów, obejmując nad nimi osobisty patronat, wynikający z więzów tworzonych przez powstające w następstwie chrztu duchowe pokrewieństwo. Z przywołanych przez nas źródeł nawet te najbardziej krytyczne wobec zawiązywanych przez władców relacji z pogańskimi najeźdźcami nie dotyczą bezpośrednio kwestii chrystianizacji. Dla piszącego o chrzcie Godfryda mogunckiego annalisty błędem ze strony Karola Grubego było przede wszystkim wyjątkowe wywyższenie dawnego wroga, natomiast Fulko w zachowaniu Karola Prostaka wobec Hundeusa widział wyłącznie sojusz z wyznawcami diabła, a nie próbę ich prawdziwego nawrócenia. Działalność chrystianizacyjna pozostawała ciągle domeną monarszą, stanowiąc istotny element wyobrażeń o władzy królewskiej.

Zapewne militarny aspekt potencjalnego sojuszu z Hundeusem musiał odgrywać istotną rolę w chrystianizacyjnych planach Karola Prostaka³⁵. Wydaje się jednak, że na porozumienie pretendenta do tronu z wikińskim wodzem i towarzyszące im rytualne gesty spoglądać należy również — a może nawet przede wszystkim — w szerszej perspektywie różnorodnych działań podejmowanych przez niego w okresie konfliktu z Odonem (893–897). Od momentu swojej koronacji Karol, a może raczej jego otoczenie podejmowało wielorakie przedsięwzięcia w celu zademonstrowania prawomocności jego królewskiego tytułu i przedstawienia go jako prawdziwego monarchę. Wykazaniu królewskich praw Karola służyły choćby wystawiane przez niego dokumenty, których nie należy — zwłaszcza w odniesieniu do tych powstałych w pierwszych latach po jego koronacji — traktować wyłącznie jako aktów o charakterze administracyjnym. W pierwszym rządzie stanowiły one wyraz jego królewskich aspiracji i miały dowodzić, że rzeczywiście sprawuje on królewskie rządy. W ten sposób oceniać powinno się nadanie przez Karola arcybiskupowi Reims Fulkowi w 893 r. klasztoru Saint-Martin w Tours, w którym godność opacką sprawował brat króla Odon, Robert³⁶. Tours znajdowało się w samym sercu posiadłości Robertynów, na obszarze, na którym Karol nie miał żadnych realnych możliwości wyegzekwowania swojej kontestowanej władzy. Wydaje się jednak, że realny efekt nie miał w tym momencie większego znaczenia. Dokonując tego czysto symbolicznego nadania, Karoling miał przede wszystkim zamiar zmanifestować swój królewski status, który pozwalał mu na dysponowanie opactwami według własnej woli. Karol, będąc w przekonaniu swoich stronników prawdziwym monarchą, wysyłał czytelny komunikat o zajmowanej przez siebie pozycji w hierarchii władzy.

³⁴ MGH SSrG, VII, s. 41–42.

³⁵ ECKEL 1899, s. 62; KOZIOL 2012, s. 471–472; BAUDUIN 2004, s. 99; LÖßLEIN 2019, s. 69–70.

³⁶ CHARLES III 1949, nr 1, s. 1; vide KOZIOL 2012, s. 501.

W podobnych kategoriach należy także spróbować odczytać sens chrztu Hundeusy: król, świadomy tradycji karolińskiej i swojego rodowego dziedzictwa, występując w roli ojca chrzestnego pogańskiego wodza, sięgnął po rytuał mający jednoznaczne królewskie konotacje. Porozumienie z Hundeusą nie było więc tylko rozpaczliwą próbą znalezienia sojuszników do walki z Odonem, towarzysząca mu uroczystość chrztu wikińskiego wodza stanowiła także, a może nawet przede wszystkim, czytelną manifestację przysługujących Karolowi królewskich praw. We wczesnym średniowieczu rytuał pełnił bowiem rolę jednego z podstawowych narzędzi służących komunikacji w obrębie elity oraz istotnego instrumentu sprawowania rządów. W kulturze politycznej monarchii frankijskiej przełomu IX i X w. działania rytualne wyznaczały płaszczyznę, na której urzeczywistniały się w sferze publicznej wzajemne kontakty między możnymi, duchowieństwem oraz władcami, wyraźnie określając ramy ich wzajemnych relacji i akceptowalnych zachowań. Komunikacyjna rola rytuału nie ograniczała się przy tym wyłącznie do kręgu jego bezpośrednich uczestników i obserwatorów. Rytualne gesty stanowiły komunikat kierowany do całości rządzącej elity, pozwalający jego uczestnikom nie tylko określić swoją pozycję wobec siebie, lecz także zmanifestować ją wobec pozostałych członków wspólnoty³⁷. W analizowanym przez nas przypadku należy więc widzieć nie tylko wzajemną umowę między zdesperowanym Karolem i pogańskim wodzem, ale przede wszystkim próbę zmanifestowania przez Karolinga wobec swoich oponentów oraz zwolenników legalności swojej królewskiej władzy poprzez sięgnięcie po zestaw znaków i symboli czytelnych dla frankijskich możnych.

Wiele wydaje się zatem przemawiać za przypuszczeniem, że Karol Prostak był w pełni świadomy znaczeń, jakie w tradycji karolińskiej łączyły się z aktem wystąpienia przez króla w roli ojca chrzestnego pogańskiego władcy. Trudno przypuszczać, aby nie zdawał sobie z nich sprawy także Robert. Czy zatem w jego udziale w chrzcie Rollona nie należałoby się doszukiwać świadectwa królewskich ambicji margrabiego Neustrii, uzurpującego sobie gesty i zachowania łączone w tradycji karolińskiej z urzędem królewskim?

Zagadnienie wzajemnych relacji między Robertynem a Karolingiem, kwestia pozycji margrabiego Neustrii w królestwie zachodniofrankijskim oraz przyczyn i okoliczności buntu możnych wobec władzy Karola Prostaka, który w 923 r. doprowadził do wyniesienia Roberta do godności królewskiej, były i są żywo dyskutowane w historiografii³⁸. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że w okresie rządów Karola Prostaka Robert zajmował znaczące miejsce w strukturach władzy królestwa zachodniofrankijskiego. W dużej mierze określał je fakt pełnienia przez niego funkcji świeckiego opata wielu prestiżowych i bogatych klasztorów, w tym opactwa Saint-

³⁷ Vide np. KOZIOL 2009; ALTHOF 2011; BUC 2001; DALEWSKI 2005.

³⁸ Zarówno podsumowanie dyskusji, jak i najświeższy w niej głos można znaleźć w: KOZIOL 2012, s. 409–458; tam również odpowiednia bibliografia. Vide też FAŁKOWSKI 1999, s. 106–153.

-Martin w Tours czy Saint-Denis³⁹. Również treść królewskich dyplomów utwierdza w przekonaniu o niezwykle istotnej pozycji Roberta. W dokumentach Karola Robert tytułowany jest: „venerabilis marchio, nostri quidem regni et consilium et iuvamen”⁴⁰, „dilectissimus nobis marchio atque abbas”⁴¹, „demarcus carissimus et fidelissimus”⁴² i ustępuje miejsca w hierarchii królestwa wyłącznie monarsze⁴³. Wspomnienie o szczególnej pozycji Roberta wydaje się także pobrzmiewać w późniejszym przekazie Richera, który mocno podkreśla, że po śmierci Odon nowy władca polegał na radach Roberta. Pisząc o objeździe królestwa przez Karola Prostaka, kronikarz zaznacza, że to właśnie Robertyn sprawował niepodzielną władzę w Neustrii, przyjmując tam w charakterze gospodarza króla, który odwiedzał znajdujące się pod jego kontrolą miasta. Richerowi zawdzięczamy też informację o wizycie władcy w opactwie Saint-Martin w Tours, gdzie, obdarzywszy mnichów złotem i srebrem, nakazał im codzienną modlitwę za siebie⁴⁴. Z dokumentu Karola dotyczącego tego wydarzenia, wystawionego 13 kwietnia 904, dowiadujemy się jednak, że w modlitwach wspominać miano nie tylko panującego władcę, lecz także Roberta, pełniącego funkcję świeckiego opata, oraz poprzednich i przyszłych królów, ich małżonki i dzieci, opatów, w tym także — jako jedyne wymienionego z imienia oprócz wystawcy aktu oraz suplikanta — Odon, „quondam regis, germani sui” (Roberta)⁴⁵.

Podniesiona w przywołanym dokumencie kwestia pokrewieństwa łączącego Roberta z Odonem w istotny sposób określała zajmowaną przez niego pozycję w królestwie zachodniofrankijskim. Po koronacji starszego brata Robert otrzymał godności, które uprzednio znajdowały się w rękach nowego władcy, w tym z całą pewnością opactwa Saint-Martin w Tours i Marmoutier⁴⁶. Zarówno roczniki z Saint-Vaast, jak i kronika Reginona z Prüm zaświadczają, że Robert brał także udział w działaniach militarnych skierowanych przeciwko Karolowi po jego koronacji w 893 r.⁴⁷ Jednakże już po śmierci brata Robert miał przybyć do króla Karola i uznać jego władzę, zaraz po tym, jak odparł atak wikingów plądrujących Neustrię⁴⁸. Możemy się domyślać, że owo pojednanie między Robertynem a Karolingiem było konsekwencją porozumienia zawartego z Karolem Prostakiem przez Odon na rok przed śmiercią tego ostatniego (897). Na jego mocy Odon przyznał dawnemu oponentowi „część królestwa” oraz prawdopodobnie wyznaczył go na swojego sukcesora. Nie wiemy, czy przed

³⁹ WERNER 2004, s. 274–277.

⁴⁰ CHARLES III 1949, nr 92, s. 209 nn.

⁴¹ CHARLES III 1949, nr 77, s. 173.

⁴² CHARLES III 194, nr 89, s. 201.

⁴³ WERNER 1998, s. 384; SASSIER 1987, s. 75.

⁴⁴ RICHER 2000, I, 14, s. 50.

⁴⁵ CHARLES III 1949, nr 49, s. 108.

⁴⁶ SASSIER 1987, s. 73; NOIZET 2004, s. 20–23.

⁴⁷ MGH SSrG, XII, s. 74; REGINON 1890, s. 141.

⁴⁸ MGH SSrG, XII, s. 79–80.

układem Odon z Karolem sprawa następstwa tronu była rozważana, ale można przypuszczać, że to właśnie w Robercie stronnicy Odon musieli widzieć najpoważniejszego kandydata do sukcesji po bezdzietnym bracie. Wydaje się, że takiej pozycji Roberta świadomy był annalista z Saint-Vaast, ponieważ w rocznikach postać Roberta przywoływana jest niejednokrotnie w opisie wydarzeń rozgrywających się przed rokiem 898, lecz dopiero relacjonując wypadki związane ze śmiercią Odon, rocznikarz zdecydował się na doprecyzowanie jego relacji ze zmarłym królem, określając go mianem „frater regis Odonis”⁴⁹. Pokrewieństwo Roberta z Odonem stało się dla autora istotne w momencie, gdy Robert przybył uznać władzę nowego króla, a więc — możemy się domyślać — kiedy zrezygnował z ubiegania się o koronę na podstawie łączących go z poprzednim władcą więzów pokrewieństwa. Ceną za uznanie władzy Karolinga miało być zachowanie w rękach Roberta wszystkich ziem i opactw odziedziczonych po bracie⁵⁰; wydaje się jednak, że nie nastąpiło to w pełni do 903 r.⁵¹ Takie rozwiązanie sprawy sukcesji wynikało niewątpliwie z wielu powodów. Jednym z nich mogłoby być przekonanie możnych frankijskich o tym, że panujący nie powinien dysponować wielkimi posiadłościami ziemskimi. Robert, który w roku 898 nie posiadał żadnego potencjalnego dziedzica mogącego po nim przejąć dobra rodowe, nie mógł się więc ubiegać o koronę królewską⁵². Możemy także przyjąć, że przejście władzy umożliwił Karolowi konflikt w łonie frankijskiej elity, a zwłaszcza spór między Robertem a księciem Burgundii Ryszardem. Można również zaryzykować stwierdzenie, że perspektywa utworzenia „nowej dynastii” przez następstwo na tronie królewskim dwóch braci wydawała się dla elity frankijskiej jeszcze nie do zaakceptowania. W podobny sposób rozwiązano zresztą sprawę sukcesji po śmierci Roberta w bitwie pod Soissons w 923 r., kiedy możni zdecydowali się wynieść do władzy księcia Burgundii Rudolfa, zięcia zmarłego króla, z pominięciem jego syna, Hugona Wielkiego⁵³. Niezależnie jednak od rzeczywistych powodów objęcia władzy królewskiej po śmierci Odon przez Karola Prostaka wydaje się, że dokonało się to przede wszystkim z pominięciem naturalnego z pewnej perspektywy kandydata do

⁴⁹ MGH SSrG, XII, s. 79–80.

⁵⁰ WERNER 1984, s. 438–439.

⁵¹ KOZIOL 2012, s. 503.

⁵² WERNER 1984 s. 456–457; także FAŁKOWSKI 1999, s. 142–143. Przedstawioną przez K.F. Wernera hipotezę dotyczącą porozumienia Odon z Karolem Prostakiem zdają się także potwierdzać okoliczności towarzyszące elekcjom zarówno samego Odon, jak i Rudolfa Burgundzkiego w 923 r. Jak już wspominaliśmy, po koronacji Odon przekazał swoje posiadłości Robertowi; podobnie Rudolf oddał po swoim królewskim wyniesieniu księstwo Burgundii we władanie swojemu bratu, Hugonowi Czarnemu. Z tego też powodu po śmierci swojego ojca Hugon Wielki miałby nie móc ubiegać się o tron, nie posiadał on bowiem żadnego potencjalnego następcy, który mógłby po nim przejąć robertyńskie dobra. Hipoteza ta oparta jest przede wszystkim na uchwytej w źródłach praktyce. Jakkolwiek byłaby ona w stanie wyjaśnić wiele zagadnień związanych z zasadami sukcesji władzy monarszej w królestwie zachodniofrankijskim, pozostaje w dużej mierze nieweryfikowalna.

⁵³ MCKITTERICK 2011, s. 350.

korony, jakim był Robert jako brat zmarłego króla. W każdym razie nie ma wskazuje na to, że sam Robert uważał się za takiego.

Piszący pod koniec X w. Richer, przedstawiając moment podjęcia przez Roberta decyzji o rozpoczęciu działań prowadzących do obalenia panującego władcy, jako główny powód jego wystąpienia przeciw Karolowi Prostackowi wskazał na chęć zagarnięcia tronu, który w przekonaniu Robertyna miał mu się należeć po zmarłym bracie⁵⁴. Ten fragment, a także wiele innych ukazujących nam Roberta jako pozbawionego skrupułów i żadnego władzy niktzemnika, zostały dodane do tekstu kroniki przez autora dopiero na późnym etapie jej powstawania, prawdopodobnie w momencie opuszczenia arcybiskupstwa Reims przez pierwszego patrona dzieła, Gerberta z Aurillac, i objęcia godności arcybiskupiej przez wywodzącego się z dynastii karolińskiej Arnulfa⁵⁵. Przed wprowadzeniem owych zmian tekst kroniki Richera w dużej mierze podążał za narracją znaną z roczników Flodoarda: głównym powodem buntu możnowładcy była obecność na dworze królewskim Haganona, osoby „de medicoribus potentem”⁵⁶, najprawdopodobniej lotaryńskiego pochodzenia⁵⁷, którego zrównanie przez Karola z innymi możnymi królestwa stanowiło obrazę dla elity frankijskiej. Flodoard, dla którego Robert wydaje się naturalnym przywódcą możnowładczej opozycji, w żaden sposób nie wspomina o jego ewentualnych motywacjach wynikających z pokrewieństwa z poprzednikiem Karola. Wydaje się jednak, że pamięć o królewskim bracie Roberta odgrywała niezwykle istotną rolę we wzajemnych relacjach między Karolem a margrabią Neustrii. Dostyc regularnie pojawiające się w formułach datacyjnych królewskich dokumentów od początku panowania Karolinga określenie „in successione Odonis” znika całkowicie wraz z rokiem 900, co niewątpliwie należy łączyć z narastającymi w tym czasie napięciami w stosunkach między Robertem a Karolem, które doprowadziły do ostentacyjnego opuszczenia królewskiego pałacu przez Robertyna⁵⁸. Natomiast w dyplomie wystawionym dla opactwa Saint-Martin w Tours w 903 r., prawdopodobnie kończącym trzyletni okres konfliktu, król określił Roberta jako „germanus quondam predecessoris nostri domni Odonis regis, fidelis noster”⁵⁹, ponownie uznając legalność panowania poprzednika. Podobnie w tym samym

⁵⁴ RICHER 2000, I, 16, s. 52–53. Vide LAKE 2013, s. 99.

⁵⁵ GLENN 2004, s. 207–214. Vide LAKE 2013, s. 6–8.

⁵⁶ FLODOARD 1905, s. 2.

⁵⁷ Ród Haganona, który zwykle się określać w literaturze mianem Haganonidów, już od VII w. należał do najważniejszych lotaryńskich rodzin arystokratycznych. Sam Haganon mógł być także spokrewniony z pierwszą żoną Karola Prostacka, Frederuną, a tym samym z jej siostrą, małżonką króla niemieckiego Henryka I, Matyldą. W takim przypadku uwagę Flodoarda o niskim pochodzeniu Haganona należałoby raczej traktować jako próbę zdyskredytowania Karola Prostacka, a także uzasadnienia buntu możnych przeciw jego władzy. Więcej na temat Haganona i jego pochodzenia vide LECOUEUX 2010a, s. 62–69; tam także literatura przedmiotu.

⁵⁸ MGH SSrG, XII, s. 82.

⁵⁹ CHARLES III 1949, nr 46, s. 98.

okresie dochodzi do uznania przez Karola faktu, że to właśnie Robert sprawuje po swoim bracie godność opata Saint-Denis, klasztoru pełniącego już w IX w. rolę królewskiej nekropolii, miejsca spoczynku nie tylko Odon, lecz także, a może nawet przede wszystkim, Karola Łysego, króla i cesarza, stanowiącego niezwykle istotny punkt odniesienia dla wczesnośredniowiecznych wyobrażeń o monarchii zachodniofrankijskiej⁶⁰.

Wspomniany dyplom z 903 r. uwidocznia jeszcze jeden niezwykle istotny aspekt związany z pamięcią o panowaniu Odon, czyli kwestię jego bliskiego pokrewieństwa z Robertem. Relacja braterstwa między margrabią Neustrii a zmarłym królem podkreślana jest w wielu znanych dyplomach, wydawanych zarówno przez Roberta, jak i króla Karola. W dyplomie z 27 marca 897, a więc jeszcze z okresu życia Odon, Robert jako opat Saint-Martin-de-Tours nakazuje tamtejszym kanonikom, aby w swoich modlitwach wspominali jego ojca, Roberta Mocnego, oraz „gloriosum et a Deo electum regem, dominum et seniozem ac germanum nostrum, Odonem”⁶¹. Podobnie w dyplomie wydanym 22 maja 899 dla tego samego opactwa, przywracającym kanonikom *cella* Saint-Clément — wcześniej niesłusznie przekazaną przez będącego jednocześnie opatem Odon jednemu z jego *fideles* — zmarły król zostaje określony jako „praedecessor noster, domnus Odo tunc abba, exinde Francorum rex, germanus noster”⁶². W kolejnym dokumencie, wydanym w 900 r., w dużej mierze identycznym z poprzednim, Odon zostaje dodatkowo nazwany „Francorum rex piissimus”⁶³. Także w kilku dokumentach Karola Prostaka, w których przywoływany jest Odon, wskazuje się, że był on *germanus* Roberta⁶⁴. Warto zatrzymać się na moment nad znaczeniem tego określenia.

Terminem *germani* posługiwano się do określania więzi pokrewieństwa łączących rodzeństwo pochodzące od tych samych matki i ojca. Izidor z Sewilli przeciwstawiał go innemu określeniu: *fratres*, opisującemu braci pochodzących jedynie od wspólnego ojca⁶⁵. Jednakże w IX i X w. rozróżnienie to w dużej mierze straciło na znaczeniu, a słowo *frater* stało się terminem ogólnym, używanym do wyrażania wszelkich więzi braterskich, bez specjalnego rozróżnienia na braci rodzonych i przyrodnich⁶⁶. Także w źródłach narracyjnych przywołujących postać Roberta oraz wspominających o jego pokrewieństwie z Odonem powszechnie używa się dla wskazania na łączące go z nim więzi krwi określenia *frater* — tak nazywa go w przytaczanym już fragmencie *annalista* z Saint-Vaast, podobnie czyni w swojej kronice Richer. Wymienność tych dwóch terminów wyraźnie widoczna jest także w dyplomatyce

⁶⁰ KOZIOL 2006b, s. 246–247.

⁶¹ ROBERT I 1978, nr 40, s. 153.

⁶² ROBERT I 1978, nr 41, s. 156.

⁶³ ROBERT I 1978, nr 42, s. 159.

⁶⁴ Vide np. CHARLES III 1949, nr 46, s. 98; nr 63, s. 139.

⁶⁵ PIENIĄDZ 2014, s. 60.

⁶⁶ LE JAN 1995, s. 169–170; PIENIĄDZ 2014, s. 62.

Otona I, który w dwóch dyplomach z 940 r. określa swojego rodzzonego brata Henryka Bawarskiego raz jako *germanus*, raz jako *frater*⁶⁷. Swojego drugiego brata, Brunona, w dyplomie z 943 r. nazywa *frater*, żeby parę linijek dalej doprecyzować, że jest on jego *germanus frater*⁶⁸. W dyplomie z 945 r. Brunon określany jest już jednak tylko jako *frater noster*⁶⁹. Tym bardziej wart uwagi jest fakt, że w dyplomatyce Robertyna, a także w niektórych dyplomach Karola Prostaka wystawianych dla opactw, na których czele stał Robert, dla określenia jego relacji z Odonem z żelazną konsekwencją używany jest termin *germanus*. Można się zastanawiać zatem, czy w tym określeniu nie należałoby doszukiwać się świadectwa świadomego działania Roberta, dążącego do mocniejszego zaakcentowania bliskości swoich związków z poprzednikiem Karola na tronie frankijskim i podkreślenia, że był on nie tylko bratem Odon, ale bratem rodzonym, z tego samego ojca i matki, co w sposób oczywisty czyniło go jego naturalnym dziedzicem, zważywszy, że Odon nie pozostawił potomstwa.

W tym kontekście może zastanawiać jednak, że w jedynym znanym dokumencie Roberta z okresu jego królewskich rządów, wystawionym 25 stycznia 923, nie znajdujemy żadnej wzmianki o Odonie⁷⁰. Wstrzemięźliwość nowego króla w demonstrowaniu więzi pokrewieństwa łączących go z Odonem wydają się w tym przypadku tłumaczyć szczególne okoliczności towarzyszące wydarzeniom związanym z wystąpieniem przez margrabiego Neustrii przeciw Karolowi. Wyjątkowa forma owego dyplomu, charakteryzującego się rozbudowaną preambułą mającą przede wszystkim wyjaśnić okoliczności przekazania Robertynowi królewskiej władzy oraz uzasadnić prawowitość podjętych przez niego działań, była już przedmiotem wyczerpującej analizy⁷¹. Robert w tym akcie deklaruje, że królewską koronę zawdzięcza „*sagacitati omnium fidelium nostrorum, procerum scilicet Francorum*”⁷². Wydaje się, że to niezwykle jak na dyplomatykę karolińską odwołanie się do zbiorowej mądrości najważniejszych arystokratów frankijskich stanowi manifestacyjne zaakcentowanie roli, którą odegrali oni w jego królewskim wyniesieniu. Objęcie przez Roberta władzy królewskiej także nabiera wyjątkowych cech, wynikających z nadzwyczajnych okoliczności („*causis necessariis existentibus*”⁷³), przez które należy rozumieć detronizację Karola. Podobny obraz wyłania się z roczników Flodoarda. Jak już o tym była mowa, annalista z Reims, pisząc o Robercie, także w żadnym momencie nie wspomina o jego pokrewieństwie z Odonem. Jego królewskie wyniesienie jest wynikiem karygodnego zachowania Karola. W konsekwencji niewypełniania monarszych

⁶⁷ MGH DIPLOMATUM, I, nr 31, s. 117; nr 32, s. 118.

⁶⁸ MGH DIPLOMATUM, I, nr 54, s. 136–137.

⁶⁹ MGH DIPLOMATUM, I, nr 65, s. 146.

⁷⁰ ROBERT I 1978, nr 1, s. 5–9.

⁷¹ KOZIOL 2006b, s. 233–267.

⁷² ROBERT I 1978, nr 1, s. 8.

⁷³ ROBERT I 1978, nr 1, s. 8.

obowiązków właściwie sam doprowadził on do buntu możnych frankijskich, którzy na czele królestwa zdecydowali się postawić Roberta, a po jego śmierci powołali na tron Rudolfa Burgundzkiego⁷⁴. Robert, decydując się przyjąć koronę, nie czynił tego zatem na podstawie przysługujących mu praw, wynikających z jego pokrewieństwa z poprzednikiem Karola, lecz jako przywódca grupy możnych dążących do odebrania władzy Karolowi jako niegodnemu jej sprawowania i proponował model władzy królewskiej oparty na współpracy arystokracji z monarchą⁷⁵.

Okazywana przez Roberta po przejściu przez niego rządów wstrzeźliwość w odwoływaniu się do swojego królewskiego pochodzenia i akcentowaniu dynastycznego charakteru jego władzy wynikająca z konieczności pozyskania poparcia możnych nie powinna jednak przysłańcać tego, że kwestii pokrewieństwa łączącego go z Odonem czy nawet szerzej — tradycji rodowej Robertynów, przypadało niezwykle istotne miejsce w działaniach uzasadniających królewskie aspiracje margrabiego Neustrii. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wydarzenia związane z prowadzonymi najpewniej w 911 r. przez Franków działaniami przeciw Normanom, które doprowadziły do pokonania przez nich w bitwie pod Chartres sił Rollona i zmusiły go do szukania z nimi porozumienia⁷⁶.

Przebieg, data a nawet uczestnicy bitwy pod Chartres pozostają w dużej mierze w sferze domysłów. W relacji Dudona oraz w podążających za nim jeszcze późniejszych źródłach normandzkich jako głównego dowódcę sił frankijskich wymienia się księcia Burgundii Ryszarda⁷⁷. Według Dudona w bitwie nie brali udziału ani Robert, ani Karol. W swojej *Historia Remensis Ecclesiae* Flodoard mówi o nawróceniu Normanów i zaznacza, że było ono skutkiem porażki, jaką zadał im pod Chartres comes Robert⁷⁸. Podobnie jednak jak Dudon nie wspomina o udziale Karola w tych wydarzeniach. Według pochodzących najpewniej z połowy XI w. *Gesta pontificum Autissiodorensium* w zwycięskiej bitwie pod Chartres brać mieli udział natomiast zarówno Robert, jak i Ryszard⁷⁹. W przekazie wcześniejszej, ale również powstałej wiele dziesięcioleci po bitwie kroniki Richera w roli głównego bohatera starcia występuje kolejny raz Robert. W narracji mnicha z Saint-Remi Robert stanął na czele sił składających się z Neustryjczyków, Akwitańczyków, a także przysłanych przez Karola Prostaka oddziałów „ex Belgica”, czyli z prowincji kościelnej Reims. Zdaniem Richera Robert nie tylko ruszył w pierwszym szeregu przeciwko najeźdźcom, lecz także, gdy szala zwycięstwa przechyliła się na jego stronę, powstrzymał swoich ludzi przed dokonaniem masakry kapitulujących pogan. Co więcej, już po

⁷⁴ LECOUTEUX 2010a, s. 111 nn.

⁷⁵ KOZIOL 2012, s. 457; vide też LE JAN 2005, s. 88.

⁷⁶ WERNER 1984, s. 442–443.

⁷⁷ DUDON 1885, II, 20–23, s. 160–162; na temat wpływu tradycji normańskiej vide BAUDUIN 2011, s. 168–169; vide też CCF, I, s. 46–47.

⁷⁸ FLODOARD 1998, IV, 14, s. 407.

⁷⁹ AUXERRE 2006, s. 197.

bitwie Robert rozpoczął działania w celu ochrzczenia wziętych przez siebie zakładników⁸⁰. Ten przedstawiony przez Richera niezwykle pochlebny dla Roberta opis wydaje się tym bardziej zaskakujący, że — jak już wspomnieliśmy — w pozostałych fragmentach dzieła jest on przedstawiany jako nikczemnik pragnący odebrać koronę Karolowi Prostackowi. Zachowany w postaci noty marginalnej list Roberta oraz hrabiego Dijon Manassesa do księcia Burgundii Ryszarda, wzywający go do podjęcia działań przeciwko Normanom, zdaje się jednak dowodzić, że faktycznie zarówno margrabia Neustrii, jak i książę Burgundii byli obecni na polu bitwy⁸¹. W każdym jednak razie żadne ze źródeł nie wspomina o udziale w bitwie Karola Prostacka. Wydaje się, że nieobecność króla na polu walki szczególnie doskwierała Richerowi: autor, niezwykle przychylny karolińskiemu władcy, podkreśla obecność wojsk, które Karol miał przysłać, aby wspomóc Roberta w walce z poganami. Nawet tak symboliczna obecność króla w bitwie musiała być dla Richera bardzo istotna, zarówno w IX, jak i w X w. prowadzenie działań wojennych przeciwko wikingom należało bowiem do podstawowych zadań władzy królewskiej i niezwykle często decydowało o prestiżu monarchy.

Takie przekonanie przebijają z poematu *Ludwigslied* sławiącego prawdopodobnie zwycięstwo króla zachodnich Franków Ludwika III nad wikingami pod Saucourt-en-Vimeu w 881 r. W owym staroniemieckim poemacie młody władca przedstawiony jest jako ten, który zjednoczył podzielone królestwa, a następnie, na wezwanie samego Boga, ruszył pokonać plądrujących królestwo Franków wikingów⁸². W rocznikach z Saint-Vaast również spotykamy się z opisem powyższego starcia; podkreśla się tam osobistą odwagę Ludwika, która pozwoliła siłom frankijskim odnieść zwycięstwo nad przeważającym najeźdźcą⁸³. Podobnie wspomniana już moguncka kontynuacja roczników fuldajskich, powstała w kręgu arcybiskupa Moguncji Liutberta, zdecydowanie krytykuje cesarza Karola Grubego za jego działania podczas oblężenia Asselt w 882 r. Władca zdecydował się wówczas na zapłacenie trybutu wikingom zamiast siłą zmusić ich do uległości. Cesarz nie wykazał się także szczególnym heroizmem podczas oblężenia Paryża przez Normanów w 885 r., opisanego w poemacie *Bellorum Parisiacae Urbis* autorstwa opata Saint-Germain-des-Prés Abbona, ponownie płacąc trybut wikingom w celu odwiedzenia ich od ataku na miasto. Prawdziwym bohaterem został wówczas Odon, ówczesny hrabia Paryża. Opieka św. Germana, którego relikwie zostały przeniesione do Paryża z pobliskiego klasztoru w celu ich ochrony przed najeźdźcami, pozwoliła Odonowi odnieść świetne zwycięstwo i otrzymać w nieodległej przyszłości

⁸⁰ RICHER 2000, I, 28–31, s. 65–68.

⁸¹ CGMBPF, XI, s. 49; vide MARLET 1900, s. 79–80; LAIR 1905, s. 35–36.

⁸² *Das Ludwigslied* 1897, s. 144–145; kwestia identyfikacji bohatera poematu i starcia z wikingami budzi kontrowersje. Niewykluczone, że utwór może być poświęcony zwycięstwu króla Franków Wschodnich Ludwika Młodszego pod Thiméon w 880 r., vide FOURACE 1985, s. 87–103; MCKITTE-RICK 1995, s. 232–245, cf. NELSON 1988, s. 236.

⁸³ MGH SSrG, XII, s. 50–51.

koronę królewską⁸⁴. Mimo że Abbon nie jest tak surowy dla Karola jak kontynuator roczników fuldajskich, pamięć o jego bierności podczas oblężenia Paryża utrzymywała się jeszcze za panowania Karola Prostaka, czego świadectwem jest chociażby jego dyplom wydany dla opactwa Saint-Germain-des-Prés w 903 r., w którym król odnawia przywileje przyznane klasztorowi przez Ludwika Pobożnego, Karola Łysego oraz Karola Grubego, który „Parisius rabie paganorum seviente devenit”⁸⁵. Nie ma wątpliwości, że dyplom ten należy odczytywać jako próbę rehabilitacji przez Karola Prostaka pamięci o jego karolińskim poprzedniku na tronie oraz dowód świadomości wyobrażeń kształtujących obraz władcy⁸⁶.

Zwycięstwa władców były nie tylko realizacją ich królewskiego obowiązku, lecz także namacalnym dowodem boskiej opieki, bez której jakkolwiek tryumf nad wrogiem nie byłby możliwy. Przekonanie, że Bóg i święci dają zwycięstwo swoim wiernym, jeżeli walka jest prowadzona w słusznej sprawie, jest wyjątkowo dobrze poświadczone źródłowo. Wspomnieliśmy już o oblężeniu Paryża przez Normanów w 885 r., kiedy to do zwycięstwa Odonu walczyli pomocnicy św. Germana. Podobnie według Dudona z Saint-Quentin opisującego przebieg bitwy pod Chartres to relikwie Matki Boskiej zapewniły Ryszardowi zwycięstwo nad Rollonem, wojownikiem nieustraszonym i niepokonanym⁸⁷. Z podobnymi opisami bitewnych starć spotykamy się także u współczesnego Dudonowi burgundzkiego kronikarza Raula Glabera⁸⁸.

Oblężenie Chartres oraz zwycięstwo sił frankijskich można odbierać jako dowód rodzącego się w łonie elity politycznego porozumienia, w szczególności między Robertem i Ryszardem, którzy w obliczu zagrożenia królestwa byli w stanie odłożyć na bok dzielące ich spory i animozje i stanąć ramię w ramię przeciwko dowodzonym przez Rollona Normanom⁸⁹. Wydaje się też, że ten sojusz zawarty na polu bitwy miał później zaważyć na losach Karola Prostaka, kiedy w 919 r. możni wystąpili przeciwko jego władzy⁹⁰. Z powodu braku źródeł dokładna rekonstrukcja wydarzeń z 911 r. okazuje się jednak wyjątkowo trudna. Z pewnością możemy stwierdzić, że w opisach zwycięstwa Roberta pod Chartres widać wyraźne nawiązanie do długiej już tradycji przedstawiającej Robertynów jako głównych obrońców królestwa przed najazdami wikingów. Reginon z Prüm w swojej kronice dużo miejsca poświęcił śmierci Roberta Mocnego z rąk Normanów, kiedy to on i jego ludzie zostali zaskoczeni przez nagły atak pogan, a Robert mężnie rzucił się do walki bez zbroi i miecza, a następnie zginął w drzwiach kościoła⁹¹. Jak już mieliśmy okazję wspomnieć, to obrona Paryża wyniosła

⁸⁴ ABBON 1846, s. 72–121; vide MACLEAN 2003, s. 55–64.

⁸⁵ CHARLES III 1949, nr 45, s. 96.

⁸⁶ KOZIOL 2012, s. 243–244.

⁸⁷ DUDON 1885, II, 23, s. 162; cf. CCF, I, s. 46–47.

⁸⁸ Vide np. GLABER 1989, V, 19, s. 242.

⁸⁹ WERNER 1984, s. 443.

⁹⁰ KOZIOL 2012, s. 437.

⁹¹ REGINON 1890, s. 92–93.

Odoną do władzy, a następnie zwycięska bitwa pod Montfaucon zagwarantowała mu uznanie jego pozycji przez króla Franków Wschodnich Arnulfa⁹². W ciąg tej tradycji należy wpisać również wydarzenia roku 911 w takim kształcie, w jakim opisuje je Richer, który — mimo swojej widocznej wrogości w stosunku do Roberta — decyduje się przedstawić go jako stojącego na czele całego królestwa wodza i podkreśla dodatkowo jego zasługi w dziele chrystianizacji pogan⁹³.

Podobny wizerunek przekazuje nam także Flodoard. Na kartach jego (rozpoczynających się w 919 r.) roczników Robert pojawia się po raz pierwszy podczas wydarzeń z roku 921, w momencie zakończenia prowadzonego przez niego wielomiesięcznego oblężenia sił wikińskich działających w rejonie Loary. Po przyjęciu od nich zakładników nadaje im spustoszoną przez nich wcześniej Bretanię. Annałista dodaje także, że w następstwie działań podjętych przez Roberta Normanowie zaczęli przyjmować chrześcijaństwo⁹⁴. Uwagi Flodoarda dotyczące Roberta nabierają szczególnego znaczenia zwłaszcza w kontekście przekazanych przez rocznikarza informacji odnoszących się do Karola Prostaka. Karoling pojawia się po raz pierwszy w zapisie pod rokiem 920, w której Flodoard opisuje pierwszy bunt możliwych przeciwko jego władzy, wskazując, że spowodowany on został odmową króla odsunięcia od siebie Haganona⁹⁵. Mimo że autor nie przywołuje w kontekście tych wydarzeń postaci Roberta, można zakładać, że był on jednym z głównych uczestników rebelii⁹⁶. Wydaje się, że powstanie pierwszych fragmentów roczników datować należy na okolice królewskiej koronacji Roberta, a więc momentu, w którym pokojowe porozumienie pomiędzy dwoma władcami było już niemożliwe do osiągnięcia⁹⁷. Przedstawiając wydarzenia poprzedzające rebelię Roberta, Flodoard miał więc pełną świadomość późniejszego konfliktu między nim a Karolem, a także dosyć wyraźnie wskazywał, gdzie leżą jego sympatie. W opisie wydarzeń z 922 r. stwierdza, że Karol dokonał „świętokradczego” najazdu na Lotaryngię, prowadził działania wojenne podczas postu, a w późniejszych latach dokonywał zniszczeń mienia kościelnego oraz łamał wcześniej zawarte zawieszenie broni⁹⁸. Dokonywane przez Karola ataki na dobra kościelne wydają się mieć dla Flodoarda tym większe znaczenie, że w tym czasie w ich obronę bardzo aktywnie włączyło się środowisko, z którego wywodził się annalista, związane z arcybiskupią siedzibą w Reims. Synod w Trosly, któremu przewodził arcybiskup Reims Herweusz, bardzo ostro potępił napaści na dobra kościelne, wskazując na ich świętokradczy charakter i grożąc ich

⁹² WERNER 1984, s. 420.

⁹³ LAKE 2013, s. 100–101.

⁹⁴ FLODOARD 1905, s. 6.

⁹⁵ FLODOARD 1905, s. 2.

⁹⁶ LECOUTEUX 2010a, s. 70–71.

⁹⁷ LECOUTEUX 2010b, s. 283–284.

⁹⁸ FLODOARD 1905, s. 7, s. 13.

sprawcom ekskomuniką⁹⁹. Najwyraźniejszym świadectwem przekonań Flodoarda o tym, kto jest prawdziwym władcą w okresie rebelii, pozostaje jednak to, że autor roczników od momentu koronacji Roberta konsekwentnie odmawia Karolowi tytułu królewskiego, wcześniej przyznawanego Karolingowi¹⁰⁰. Wymowny jest także opis bitwy pod Soissons, która w przekazie Flodoarda nabiera charakteru nie tylko starcia Roberta z Karolem, lecz także Franków z Lotaryńczykami, co niedwuznacznie wskazuje, że w przekonaniu rocznikarza ci pierwsi niemalże w całości stanęli po stronie Robertyna¹⁰¹. Wydaje się, że również relację roczników dotyczącą wydarzeń z roku 922 oceniać należy przede wszystkim w kontekście rozwijanej przez Flodoarda wizji konfliktu Roberta z Karolem i widzieć w opisie zwycięskich zmagających tego pierwszego z wikingami i jego roli w nawróceniu ich na chrześcijaństwo celowy zamysł rocznikarza, by ukazać go jako właściwego kandydata do korony królewskiej: w przeciwieństwie do pałącego i łupiącego dobra kościelne Karola Robertyn toczy wojnę z normańskimi najeźdźcami oraz prowadzi działania chrystianizacyjne, realizując w ten sposób zadania, które znamionują prawdziwego króla.

W historiografii problem udziału Roberta w chrzcie Rollona pojawiał się zazwyczaj na marginesie rozważań dotyczących zagadnień związanych czy to z kształtowaniem się władztwa normańskiego po 911 r., czy to wzajemnych relacji między margrabią Neustrii a królem Franków. Próbowano widzieć w nim świadectwo uznania przez Karola dominującej pozycji Roberta w Neustrii lub symbolicznej akceptacji pogańskiego wodza przez elitę frankijską reprezentowaną tu przez Robertyna. Podkreślano również, że do porozumienia w Saint-Clair-sur-Epte nie mogło dojść bez współpracy Karola z Robertem, co traktowano jako dowód dobrych stosunków między nimi¹⁰². Przywołane interpretacje wydają się jednak nie uwzględniać w pełni złożonego zespołu znaczeń związanych z tym aktem¹⁰³. W sięgnięciu przez przyszłego króla uzurpatora po rytuał mający niezwykle silne monarsze konotacje, podobnie jak w podejmowanych przez niego działaniach mających przedstawiać go jako prawowitego sukcesora Odonu czy w rozwijanej wokół niego tradycji wpisującej jego postać w wyobrażenia bezpośrednio związane z pełnieniem królewskiego urzędu, widzieć należy przede wszystkim świadectwo monarszych aspiracji Robertyna, których urzeczywistnieniem stała się jego koronacja w Reims w roku 922. Wydaje się, że wiele przemawia za tym, że Robert, występując w roli ojca chrzestnego Rollona i odwołując się w ten sposób do łączonych z tym rytuałem wyobrażeń, jednoznacznie

⁹⁹ BARTHÉLEMY 2004, s. 21.

¹⁰⁰ LECOUTEUX 2010b, s. 283.

¹⁰¹ FLODOARD 1905, s. 13.

¹⁰² Vide BAUDUIN 2004, s. 134–135; BAUDUIN 2002, s. 88–89; FAŁKOWSKI 1999, s. 121; SASSIER 1987, s. 78–79; cf. KOZIOL 2012, s. 434–439, gdzie przedstawiono pogląd przeciwny, według którego to Karol Prostack, wbrew interesom Roberta, miał doprowadzić do zawarcia porozumienia z Rollonem.

¹⁰³ Cf. np. LIFSHITZ 1998, s. 509–513.

wskazywał na przysługujące mu królewskie prawa, znajdujące uzasadnienie w jego pochodzeniu z królewskiego rodu, który od lat już dźwigał na swoich barkach ciężar obrony królestwa przed najazdami pogan. W tym sensie wydaje się, że należałoby przyznać rację Richerowi, który, pisząc siedemdziesiąt lat po opisywanych przez siebie wydarzeniach, wbrew znanej mu relacji Flodoarda jako decydujący powód wystąpienia Roberta przeciwko Karolowi wskazał na jego osobiste ambicje oraz podzielane przez niego przekonanie, że to właśnie on powinien przejąć po swoim bracie koronę królewską.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- ABBON 1846 = *Abbonis Bella Parisicae Urbis*, w: *Monumenta Germaniae Historica Poetae Latini Aevi Carolini*, ed. Paul von Winterfeld, t. IV, Berlin 1846, s. 72–122
- ALTHOF 2011 = Gerd Althoff, *Potęga rytuału. Symbolika władzy w średniowieczu*, tłum. Agnieszka Gadzała, Warszawa 2011
- ANGENENDT 1984 = Aarnold Angenendt, *Kaiserherrschaft und Königstaufe. Kaiser, Könige und Päpste als geistliche Patrone in der abendländischen Missionsgeschichte*, Berlin–New York 1984
- ANGENENDT 1997 = *Le parrainage dans le haut Moyen Âge: Du rituel liturgique au cérémonial politique*, w: *Clovis, histoire et mémoire. Actes du Colloque International d'Histoire de Reims, du 19 au 25 septembre 1996*, t. I: *Le baptême de Clovis, l'événement*, red. Michel Rouche, Paris 1997, s. 243–254
- AUXERRE 2006 = *Les gestes des évêques d'Auxerre*, éd. Michel Sot, trad. Pierre Bonnerue, t. I, Paris 2006
- BAUDUIN 2002 = Pierre Bauduin, *Quelques observations sur la parenté spirituelle en Normandie (Xe–XIIIe siècle)*, „Cahier des Annales de Normandie”, XXXII, 2002, s. 81–91
- BAUDUIN 2004 = Pierre Bauduin, *La première Normandie (Xe–XIe siècles): sur les frontières de la haute Normandie: identité et construction d'une principauté*, Caen 2004
- BAUDUIN 2006 = Pierre Bauduin, *Harald Klak: un modèle d'intégration à l'épreuve?*, w: *Journée d'études „Les élites aux frontières“*, Université de Marne-la-Vallée, Marne-la-Vallée 2006, s. 1–9
- BAUDUIN 2011 = Pierre Bauduin, *Hugues de Fleury et l'histoire normande*, w: *Normandy and its Neighbours 900–1250: Essays for David Bates*, ed. David Crouch, Kathleen Thompson, Turnhout 2011, s. 157–174
- BARTHÉLEMY 2004 = Dominique Barthélemy, *Chevaliers et miracles. La violence et le sacré dans la société féodale*, Paris 2004
- BUC 2001 = Philippe Buc, *The Dangers of Ritual. Between Early Medieval Texts and Social Scientific Theory*, Princeton 2001
- CCF, I = *Cartulaire de l'abbaye de Saint-Père de Chartres*, éd. Benjamin Guérard, Paris 1840 (Collection des Cartulaires de France, t. I)
- CGMBPF, XI = *Catalogue général des manuscrits des bibliothèques publiques de France. Départements*, t. XI, *Chartres*, éd. Henri Omont, Auguste Molinier, Camille Couderc, Ernest Coyecque, Paris 1890

- CHARLES III 1949 = *Recueil des actes de Charles III le Simple: roi de France (893–923)*, éd. Philippe Lauer, Paris 1949
- CHRISTIANSEN 1998 = Eric Christiansen, *Introduction*, w: Dudo of St. Quentin, *History of Normans*, transl., ed. Eric Christiansen, Woodbridge 1998, s. VIII–XXXVI
- COUPLAND 1998 = Simon Coupland, *From poachers to gamekeepers: Scandinavian warlords and Carolingian kings*, „Early Medieval Europe”, VII, 1998, s. 85–114
- COVIAUX 2005 = Stéphane Coviaux, *Baptême et conversion des chefs scandinaves (IXe–XIe siècles)*, w: *Les fondations scandinaves en occident et les débuts du duché de Normandie. Colloque du Centre culturel International de Cerisy-la-Salle et de l'Université de Caen Basse-Normandie*, éd. Pierre Bauduin, Caen 2005, s. 67–80
- DALEWSKI 2005 = Zbigniew Dalewski, *Rytuał i Polityka. Opowieść Galla Anonima o konfliktach Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005
- DEPREUX 1998 = Phelippe Depreux, *La pietas comme un principe de gouvernement d'après le Poème sur Louis le Pieux d'Ermold le Noir*, w: *The Community, the Family and the Saint: Patterns of Power in Early Medieval Europe*, ed. Joyce M. Hill, Mary Swan, Turnholt 1998, s. 201–224
- DUDON 1885 = *Dudone Sancti Quintini De Moribus et actis primorum Normanniae ducum*, éd. Jules Lair, Caen 1885
- ECKEL 1899 = Auguste Eckel, *Charles le Simple*, Paris 1899
- ERMOLD 1884 = *Ermoldi Nigeli carmina*, w: *Monumenta Germaniae Historica Poetae Latini Aevi Carolini*, t. II, ed. Ernst Dümmler, Berlin 1884, s. 1–93
- FAŁKOWSKI 1999 = Wojciech Fałkowski, *Potestas regia. Władza i polityka w królestwie zachodniofrankijskim na przełomie IX i X wieku*, Warszawa 1999
- FAŁKOWSKI 2008 = Wojciech Fałkowski, *Frankijskie rytuały w normańskim świecie. Przenikanie wzorów i fenomen akulturacji*, „Roczniki Historyczne”, LXXIV, 2008, s. 7–30
- FLODOARD 1905 = *Les annales de Flodoard*, éd. Pierre Lauer, Paris 1905
- FLODOARD 1998 = *Flodoardus Remensis Historia Remensis Ecclesiae*, ed. Martina Stratmann, Hannover 1998 (*Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, t. XXXVI)
- FOURACE 1985 = Paul J. Fouracre, *The context of the OHG „Ludwigslied”*, „Medium Aevum”, LIV, 1985, s. 87–103
- GLABER 1989 = *Rodvlfī Glabri Historiarvm Libri Qvinqve*, ed. John France, New York 1989
- GLENN 2004 = Jason Glenn, *Politics and History in the Tenth Century. The Work and World of Richer of Reims*, Cambridge 2004
- GUILLOT 1981 = Olivier Guillot, *La conversion des Normands peu après 911. Des reflets contemporains à l'historiographie ultérieure (Xe–XIe s.)*, „Cahiers de Civilisation Médiévale”, XXIV, 1981, s. 101–116
- KOZIOL 2006a = Geoffrey Koziol, *Charles the Simple, Robert of Neustria, and the vexilla of Saint-Denis*, „Early Medieval Europe”, XIV, 2006, s. 355–390
- KOZIOL 2006b = Geoffrey Koziol, *Is Robert I in hell? The diploma for Saint-Denis and the mind of a rebel king (Jan. 25, 923)*, „Early Medieval Europe”, XIV, 2006, s. 233–267
- KOZIOL 2009 = Geoffrey Koziol, *Łganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, tłum. Zbigniew Dalewski, Warszawa 2009
- KOZIOL 2012 = Geoffrey Koziol, *The Politics of Memory and Identity in Carolingian Royal Diploma: The West Frankish Kingdom (840–987)*, Turnhout 2012

- LAIR 1905 = Jules Lair, *Le siège de Chartres par les Normands*, Caen 1905
- LAKE 2013 = Justin Lake, *Richer of Saint-Remi. The Methods and Mentality of a Tenth-Century Historian*, Washington DC 2013
- LECOUTEUX 2010a = Stéphane Lecouteux, *Le contexte de rédaction des annales de Flodoard de Reims (919–966). Partie 1: une relecture critique du début des Annales à la lumière de travaux récents*, „Le Moyen Age”, XLVI, 2010, s. 51–121
- LECOUTEUX 2010b = Stéphane Lecouteux, *Le contexte de rédaction des Annales de Flodoard de Reims (919–966) Partie 2: Présentation des résultats de la relecture critique du début des annales*, „Le Moyen Age”, XLVI, 2010, s. 283–318
- LE JAN 1995 = Régine Le Jan, *Famille et pouvoir dans le monde franc (VIIe–Xe siècle. Essai d’anthropologie sociale*, Paris 1995
- LE JAN 2005 = Régine Le Jan, *Le Royaume Franc vers 900: un pouvoir en mutation?*, w: *Les fondations scandinaves en occident et les débuts du duché de Normandie. Colloque du Centre culturel International de Cerisy-la-Salle et de l’Université de Caen Basse-Normandie*, éd. Pierre Bauduin, Caen 2005, s. 83–96
- LIFSHITZ 1998 = Felice Lifshitz, *La Normandie carolingienne, essai sur la continuité, avec utilisation de sources négligées*, „Annales de Normandie”, V, 1998, s. 505–524
- LÖBLEIN 2019 = Horst Löblein, *Royal Power in the Late Carolingian Age. Charles III the Simple and His Predecessors*, Cologne 2019
- Das Ludwigslied* 1897 = *Das Ludwigslied*, w: *Althochdeutsches Lesebuch. Zusammengestellt und mit Glossar versehen*, ed. Wilhelm Braune, Halle 1897, s. 144–145
- LYNCH 1986 = Joseph H. Lynch, *Godparents and kinship in early medieval Europe*, Princeton 1986
- MACLEAN 2003 = Simon Maclean, *Kingship and Politics in the Late Ninth Century. Charles the Fat and the end of the Carolingian Empire*, New York 2003
- MARLET 1900 = René Marlet, *Les comtes de Chartres, de Chateaudun et de Blois aux IXe et Xe siècles*, Chartres 1900
- MCKITTERICK 1995 = Rosamond McKitterick, *The Carolingians and the written word*, Cambridge 1995
- MCKITTERICK 2011 = Rosamond McKitterick, *Królestwa Karolingów. Władza — Konflikt — Kultura. 751–987*, tłum. Bartosz Hlebowicz, Mateusz Wilk, Warszawa 2011
- MGH DIPLOMATUM, I = Monumenta Germaniae Historica Diplomatum regum et imperatorum Germaniae, t. I: *Conradi I, Heinrici I et Ottonis I Diplomata*, Hannover 1879–1884
- MGH SSRG, VII = *Annales Fuldenses*, ed. Georg H. Pertz, Hannover 1891 (Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi, t. VII)
- MGH SSRG, XII = *Annales Xantenses et Annales Vedastini*, ed. B. de Simson, Hannover 1909 (Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi, t. XII)
- MICHAŁOWSKI 2017 = Roman Michałowski, *Czym się różni poganin od chrześcijanina? Kilka uwag na marginesie eposu Ermolda Czarnego*, w: *Symboliczne i realne podstawy tożsamości społecznej w średniowieczu*, red. Sławomir Gawlas, Paweł Żmudzki, Warszawa 2017, s. 393–406

- NELSON 1988 = Janet Nelson, *Kingship and empire*, w: *The Cambridge History of Medieval Political Thought c. 350-c. 1450*, ed. James H. Burns, Cambridge 1988, s. 2–87
- NELSON 2011 = Janet L. Nelson, *Normand's Early History since „Normandy before 1066”*, w: *Normandy and its Neighbours 900–1250: Essays for David Bates*, ed. David Crouch, Kathleen Thompson, Turnhout 2011, s. 3–15
- NOIZET 2004 = H el ene Noizet, *L'ascension du lignage robertien: du Val de Loire   la Francie*, „Annuaire-Bulletin de la Soci et  de l'histoire de France”, 2004, s. 19–35
- PIENIADZ 2014 = Aneta Pieni dz, *Wi zi braterskie we wczesnym  redniowieczu. Wyobrazenia i praktyka społeczna*, Krak w 2014
- POHL 2018 = Walter Pohl, *The Avars: A Steppe Empire in Central Europe, 567–822*, Ithaca–London 2018
- Recueil des actes* 1961 = *Recueil des actes des ducs de Normandie de 911   1066*,  d. Lucien Musset, Caen 1961
- REGINON 1890 = *Reginonis Abbatis Prumiensis Chronicon*, ed. Friedrich Kurze, Hannover 1890 (MGH SSrG, t. L)
- REYNOLDS 1994 = Susan Reynolds, *Fiefs and vassals. The Medieval Evidence Reinterpreted*, New York 1994
- RICHER 2000 = *Richeri Historiarum Libri IIII*, ed. Hartmut Hoffmann, Hannover 2000 (Monumenta Germaniae Historica Scriptorum, t. XXXVIII)
- ROBERT I 1978 = *Recueil des actes de Robert Ier et de Raoul, rois de France (922–936)*,  d. Robert-Henri Bautier, Jean Dufour, Paris 1978
- SASSIER 1987 = Yves Sassier, *Hugues Capet. Naissance d'une dynastie*, Paris 1987
- SOT 1993 = Michel Sot, *Un historien et son  glise au Xe si cle: Flodoard de Reims*, Paris 1993
- SOT 1988 = Michel Sot, *H r dit  royale et pouvoir sacr  avant 987*, „Annales.  conomies, Soci t s, Civilisations”, XLIII, 1988, s. 705–733
- WERNER 1984 = Karl F. Werner, *Les origines (avant l'an mil)*, w: *Histoire de France*, dir. Jean Favier, t. I, Paris 1984
- WERNER 1998 = Karl F. Werner, *Naissance de la noblesse. L'essor des  lites politiques en Europe*, Paris 1998
- WERNER 2004 = Karl F. Werner, * nqu tes sur les premiers temps du principat fran ais (IXe–Xie si cles)*, Paris 2004

***Rex futurus.* The baptism of Rollo in the context of the ideas of royal power in the West Frankish monarchy at the turn of the tenth century**

Referring in his chronicle to an agreement concluded by the Norman leader and the King of West Francia Charles the Simple, which led to the emergence of the Duchy of Normandy and baptism of the pagan Normans, Dudo of Saint-Quentin noted that Rollo's godfather was Robert, Margrave of Neustria. Despite various doubts concerning the reliability of this account, Robert's participation is confirmed by other sources. In the Carolingian tradition the ceremony during which the king acted as godfather to a pagan leader being admitted to the Christian community was one of the most important forms of manifesting monarchical authority. The fact that during Rollo's baptism Charles was replaced by Robert, brother of the previous King of West Franks, Odo, prompts us to re-examine their mutual relations and the margrave's royal aspirations. An analysis of both narrative and diplomatic sources reveals that during the reign of Charles the Simple Robert frequently manifested his royal ambitions, presenting himself not only as the rightful successor of his brother, who had died heirless, but also as a defender of the kingdom against the Viking threat, thus demonstrating that he fulfilled all the obligations traditionally associated with the royal title. This is the context in which we should view his participation in Rollo's baptism as well. Appearing in a role traditionally performed by Carolingian kings, Robert manifested his claims to the throne and suggested that it was he and not Charles the Simple who should wield power as king.